

Tusz Na Rękach, Uciec Sta?d (prod. Szatt)

Kocham jej uśmiech
Nie cofała się o krok
Nawet gdy los rzeczywistość chciała wyrwać z jej rąk
Czasami jest jak wyrok ? to że jesteś stąd
Bo cały horyzont zasłania ci pierzony blok
Palisz szlugi na klatce czując się jak w klatce
I z każdym dniem coraz mniej sił na konfrontacje, wiem
Obskurne elewacje wychowały mnie też
Wiec mi zaufaj kiedy mówię: Da się przez to przejść
Nawet jeśli znów przez THC kaszlesz
I chowasz swój krzyk w wannie, pod wody tafle
I myślisz sobie kiedyś będzie normalnie
Choć coraz częściej ta mantra staje ci w gardle

O, żyjemy w brzuchu bestii
Lecz mrok tak łatwo już nas nie unicestwi
Nie wypierze z uczuć i nie pozbawi presji
Która próbuje się w nas wgryźć jak żeby w krawężnik

Każdego dnia myślisz pora zmienić coś
Lecz cały świat jest przeciwko tobie jak na złość
Wiec coraz częściej czujesz czas uciekać stąd
Bo to nie twoje życie, ktoś popełnił błąd
/2x